

Czy Wojewoda powinien w sytuacji, gdy nie dokonano oceny zgodności projektu z planem miejscowym oraz nie wezwano strony do przedłożenia aktualnego pozwolenia konserwatora: wydać decyzję kasatoryjną i przekazać sprawę organowi I instancji do ponownego rozpatrzenia albo samemu przeprowadzić postępowanie w tym zakresie? WSA w Krakowie orzekł o tym, że prawidłowa jest druga opcja. Dlaczego?

Sąd podkreślił w pierwszej kolejności, że jedyną podstawą zastosowania art. 138 § 2 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego jest sytuacja, gdy decyzja organu I instancji została wydana z naruszeniem przepisów postępowania, a konieczny do wyjaśnienia zakres sprawy ma istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie.

W omawianej sprawie pierwsza kwestia dotyczyła zarzutu niezbadania zgodności projektu budowlanego z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – w konsekwencji przyjęcia, że plan w ogóle nie obowiązuje. W ocenie Sądu nie było żadnych podstaw do uchylania decyzji pierwszoinstancyjnej z tego powodu, gdyż ten błąd mógł być naprawiony przez organ II instancji w ramach rozpoznania odwołania.

Druga kwestia dotyczyła naruszenia art. 32 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 39 ust. 1 Prawa budowlanego oraz art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami poprzez wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę pomimo braku uprzedniego uzyskania przez inwestora pozwolenia konserwatorskiego właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, jako że poprzednie pozwolenie utraciło ważność w momencie wydania decyzji przez organ II instancji. Tutaj rzeczywiście doszło do naruszenia przez organ odwoławczy przepisów postępowania, a to art. 7 i 77 k.p.a. Organ bowiem winien doprowadzić do uzupełnienia materiału dowodowego w sprawie przez żądanie przedłożenia przez inwestora ważnego pozwolenia. Warto bowiem zauważyć, że obowiązek organu architektoniczno-budowlanego związany ze sprawdzeniem kompletności projektu budowlanego oraz posiadania wymaganych opinii i uzgodnień uregulowany został w art. 35 ust. 1 pkt 3 Prawa budowlanego. Z kolei art. 20 ust. 1 pkt 2 tej ustawy przewiduje, że uzyskanie wymaganych opinii, uzgodnień i sprawdzeń rozwiązań projektowych w zakresie wynikającym z przepisów należy do obowiązków projektanta. W tym więc zakresie nie ma zastosowania art. 106 k.p.a. Wobec tego w interesie strony ubiegającej się o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę lub odrębnej decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego jest, aby przedłożone uzgodnienia itp. były ważne nie tylko w chwili składania wniosku, ale by ważność tę posiadały również w chwili wydawania decyzji. Jeżeli zaś termin ważności tych dokumentów upłynął, strona winna postarać się o ich zaktualizowanie. Organ administracji architektoniczno-budowlanej nie może bowiem wydawać decyzji opierając się na dokumentach, które utraciły ważność.

Reasumując, organ odwoławczy we własnym zakresie mógł zarówno zbadać zgodność inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, jak i doprowadzić do uzupełnienia pozwolenia konserwatorskiego, czego nie uczynił. Wydając zatem decyzję kasatoryjną, naruszył art. 138 § 2 k.p.a.

*Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 26 września 2019 r., II SA/Kr 567/19*

Źródło: [CBOSA](#)